

Sygn. akt II Ca 888/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Żurawska

Sędziowie: SO Małgorzata Mróz SO Maria Kołcz

Protokolant: Agnieszka Ingram-Ciesielska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F. (1)

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 26 sierpnia 2014 r., sygn. akt I C 494/13

I. oddala obie apelacje;

II. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

Sygn. akt II Ca 888/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2014 roku zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. F. (1) kwotę 35.610 (trzydzieści pięć tysięcy sześćset dziesięć) złotych, z odsetkami ustawowymi od kwoty 19.100 zł od dnia 13 marca 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 16.510 zł od dnia 5 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w dalszej części, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.551,38 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w pkt I niniejszego wyroku kwotę 506,89 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa oraz nakazał stronie pozwanej (...) S.A. w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 1.370,48 zł, tytułem kosztów sądowych poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa. Sąd Rejonowy ustalił, na podstawie zgromadzonych dowodów, w tym dokumentacji medycznej i opinii biegłych sądowych, że:

w wyniku wypadku z dnia 28.08.2012r. powódka doznała stabilnego złamania miednicy po stronie prawej, złamania wyrostków poprzecznych kręgow (...) po tej stronie, uszkodzeń tkanek miękkich w okolicy kręgosłupa, co spowodowało u niej dodatkowe dolegliwości bólowe oraz powierzchownego urazu głowy prawej okolicy czołowej i

skroniowej, że ma ona objawy przykręgosłupowego zespołu bólowego lędźwiowego, będącego skutkiem złamania miednicy i wyrostków poprzecznych kręgosłupa, doznany w wypadku, że trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi u powódki (...) w aspekcie neurologicznym, a (...) w aspekcie ortopedycznym, że u powódki, na skutek tego urazu, doszło do ograniczenia ruchomości w kręgosłupie lędźwiowym i w prawym stawie biodrowym. Po przebyciu w wypadku urazu głowy powódka ma ok. 3 cm bliznę prawej okolicy czołowej. Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z tym wynosi (...) w aspekcie neurologicznym, a (...) w aspekcie ortopedycznym. Pierwotna struktura anatomiczna głowy i mózgowia nie została naruszona na skutek przebytego wypadku. Nadto w wypadku tym powódka doznała urazu obu kolan i grzbietu stopy lewej oraz złamania kości łonowej, krzyżowej i kulszowej po stronie prawej, z wtórnym ograniczeniem ruchomości w stawie biodrowym. Trwały uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi (...). Powódka cierpi także na inne schorzenia, nie mające związku z wypadkiem, bo występuje u niej przewlekła niewydolność krążenia, w tym krążenia mózgowego, wieloogniskowe, naczyniopochodne uszkodzenie (...), przewlekła niewydolność serca (...), utrwalone migotanie przedsionków, nadciśnienie tętnicze, przewlekłe zapalenie oskrzeli, zapalenie błony śluzowej żołądka i uchyłkowość jelita grubego, kamica pęcherzyka żółciowego, dyskopatia szyjna (...), zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, schizofrenia. W przeszłości powódka leczona była psychiatrycznie, a stwierdzone u niej zaniki korowo – podkorowe mózgu, związane są ze starzeniem się organizmu. Powódka w przeszłości przeżyła mikro-udary mózgu, co było związane z jej schorzeniami samoistnymi – nadciśnieniem tętniczym, chorobą węzła zatokowego, utrwalonym migotaniem przedsionków, przewlekłą niewydolnością krążenia, które to zmiany powodują u niej m.in. zawroty głowy, zaburzenia równowagi oraz zaburzenia pamięci świeżej, przy czym występujące u powódki zawroty głowy mogły być dodatkowo nasilone przez stwierdzoną u niej anemię oraz długie unieruchomienie w łóżku. Przebyte w wypadku z dnia 28.08.2012r. urazy spowodowały jednak u powódki nasilenie istniejącego już wcześniej, z uwagi na wiek powódki i zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego. Wcześniej powódka doznała złamania trzonu kręgu (...). Złamania trzonów kręgów zawsze przebiegają z nasilonym zespołem bólowym z okolicy złamania. Na skutek wypadku i doznanych urazów, w aspekcie neurologicznym, powódka wymagała opieki i pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu w takich czynnościach, jak ubieranie się, mycie, inne czynności pielęgnacyjne, sprzątanie i spożywanie posiłków - od dnia wypadku do dnia 13.12.2012r., tj. do czasu, kiedy powódka zaczęła samodzielnie chodzić przy pomocy kuli - w wymiarze 14 godzin dziennie, i do dnia 17.04.2013r. – w wymiarze 5 godzin dziennie. Obecnie powódka wymaga pomocy w takich czynnościach, jak zakupy, ciężkie prace fizyczne, przygotowywanie posiłków, ale wynika to przede wszystkim ze schorzeń samoistnych, a nie z powodu zespołu bólowego lędźwiowego. W aspekcie ortopedycznym, powódka wymagała na skutek wypadku pomocy i opieki osób innych przez 6 tygodni w wymiarze 4 godzin dziennie, oraz przez kolejne 6 tygodnie przez 2 godziny dziennie. W czasie leżenia i pionizacji konieczna była pomoc innych osób we wszystkich aspektach życia. Po 6 tygodniach od wypadku pomoc ta była potrzebna w mniejszym zakresie

W wyniku wypadku z dnia 28.08.2012r. powódka doznała nadto długotrwałych zaburzeń adaptacyjnych depresyjno – lękowych, których skutki trwają do chwili obecnej – ma objawy zaburzeń psychicznych, niepokoju, pobudzenia emocjonalnego, przygnębienia, przewlekłej reakcji depresyjnej w okresie adaptacji do stresującego wydarzenia i jego skutków. Zaburzenia te spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości (...). Wystąpieniu tych zaburzeń sprzyjał wiek powódki -75 lat) uprzedni zły stan zdrowia, w tym przebyty proces psychotyczny i związana z nim obniżona tolerancja stresu oraz słabe jej zdolności adaptacyjne do znaczących, niekorzystnych zmian w jej życiu.

Sąd Rejonowy przyjął nadto jako bezsporne, że pismem z dnia 29.11.2012r. powódka zgłosiła szkodę w pozwanym Zakładzie, domagając się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł i 3.360 zł, tytułem zwrotu kosztów opieki. Ostatecznie, decyzją z dnia 12.03.2013r. pozwany Zakład odmówił wypłaty świadczeń ponad kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, i 1.500 zł tytułem kosztów leczenia. Przy poczynionych wyżej ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy częściowo uwzględnił żądania powódki. Sąd orzekający powołał się na przepis art. 822 § 1 i 2 kc, z którego wynika, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, a jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało

miejsce w okresie ubezpieczenia. Sąd rejonowy zwrócił też uwagę, że kwestia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 28.08.2012r., któremu uległa powódka, nie była w niniejszej sprawie sporna i, że poza sporem była również okoliczność, iż po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, strona pozwana wypłaciła powódce zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł oraz kwotę 1.500 zł tytułem przyszłych kosztów leczenia, odmawiając wypłaty świadczenia w wyższym zakresie. W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że sporem stron objęty jest w zasadzie rozmiar krzywdy powódki, a to rodzaj i rozmiar obrażeń doznanych przez nią w wyniku wypadku, oraz skutki urazów na jej zdrowiu, które to okoliczności Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody z zeznań świadków, zeznań powódki oraz opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii, traumatologii, neurologii i psychiatrii, a których wiarygodność nie budziła wątpliwości. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze treść przepisów art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. z których wynika, że Sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, którą zdaniem tego Sądu rozumieć należy jako szkodę niemajątkową, ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi i zadośćuczynienie to stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę, która ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień, a wysokość tej rekompensaty – zadośćuczynienia musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość i w tym zakresie Sąd I Instancji powołał się na stanowisko wyrażone w judykaturze, a to wyrok SN z dnia 20.04.2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8.02.2006r., I A Ca 1131/05, LEX nr 194522. Dokonując oceny okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powódki, że wypłacona jej dotychczas przez stronę pozwaną kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jest za niska, gdyż nie może budzić wątpliwości, że krzywda, która dotknęła powódkę, na skutek przedmiotowego wypadku, jest duża, dlatego też suma 17.000 zł, jako uzupełnienie dotychczas wypłaconej powódce kwoty, tytułem zadośćuczynienia, uwzględnia wysoki stopień jej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, jakim jest zdrowie człowieka, wiek powódki, rozmiar uszkodzeń ciała, odczuwane przez nią dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego i stawu biodrowego, trwałe uszczerbek na zdrowiu, a także cierpienia psychiczne w postaci długotrwałych zaburzeń adaptacyjno depresyjno – lękowe, których skutki trwają do dzisiaj, a także negatywne rokowania na przyszłość, bowiem jak wynika z opinii biegłej neurolog, zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego będzie utrzymywał się u powódki przez wiele miesięcy, a nawet lat i w połączeniu z innymi schorzeniami samoistnymi, może utrudniać codzienne jej funkcjonowanie, natomiast zdaniem biegłego ortopedy, powódka już zawsze będzie odczuwała bóle stawu biodrowego i kręgosłupa lędźwiowego, w związku z czym nie ma szans na powrót do zdrowia, przy czym niepomyślnie są również rokowania odnośnie ustąpienia zaburzeń adaptacyjnych, uzależnionych od fizycznych skutków wypadku. Mając te wszystkie okoliczności na uwadze Sąd Rejonowy przyjął, że zasądzona kwota, jako zadośćuczynienie, nie może być uznana za nadmierną. Miarkując zadośćuczynienie, Sąd ten zarazem miał na uwadze, że powódka cierpi na inne liczne schorzenia, nie mające związku z wypadkiem, a wpływające na odczuwane przez nią, a istniejące już wcześniej dolegliwości bólowe kręgosłupa i głowy, zawroty głowy, zaburzenia równowagi oraz zaburzenia pamięci świeżej. Niemniej jednak, w ocenie Sądu I Instancji, doznane w wypadku z dnia 28.08.2012r. urazy spowodowały nasilenie zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego, a także nasilenie zaburzeń psychicznych, które istniały u powódki z uwagi na wiek. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu orzekającego, nieuzasadnionym było stanowisko powódki, polegające na rozszerzeniu powództwa w zakresie zadośćuczynienia, skoro opinie biegłych za takim stanowiskiem nie przemawiały, a brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do mechanicznego przeliczenia wysokości ustalonego przez biegłych uszczerbku na zdrowiu powódki, jako iloczynu procentu i danej kwoty. Sąd Rejonowy, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, o których mowa wyżej, traktując przy tym ustalony przez biegłych stopień uszczerbku na zdrowiu, jako kryterium pomocnicze uznał, że żądanie w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 37.000 zł, mając na uwadze dotychczas wypłaconą kwotę 20.000 zł, nie zasługiwało na uwzględnienie. Odsetki od kwoty 17.000 zł Sąd Rejonowy zasądził zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 13.03.2014r. , gdyż poza sporem było, że pismem z dnia 29.11.2012r. powódka zgłosiła szkodę w pozwanym Zakładzie, domagając się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł i odszkodowania w kwocie 3.360 zł, tytułem zwrotu kosztów opieki, a Zakład ten ostatecznie decyzją z dnia 12.03.2013r. odmówił jej wypłaty świadczeń ponad kwotę 20.000 zł, tytułem zadośćuczynienia i 1.500 zł tytułem kosztów leczenia, dlatego też mając na uwadze, że zgodnie z art. 817 § 1 kc, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu

dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku przyjąć należało, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od końca grudnia 2012r., a zatem żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 13.03.2014r. zasługiwało na uwzględnienie. Orzeczenie w tym zakresie oparto na przepisach art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc w zw. z art. 817§1 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Odnosząc się do żądanego przez powódkę odszkodowania Sąd rejonowy oparł się na przepisach: art. 444 § 1 kc i art. 361 § 2 kc w myśl których naprawienie szkody obejmuje także zwrot wszelkich wydatków, poniesionych przez poszkodowanego w związku z leczeniem i rehabilitacją oraz inne dodatkowe koszty, związane z doznanym uszczerbkiem i dlatego też Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 18.610 zł, tytułem zwrotu kosztów opieki, kierując się w tym zakresie opinią biegłych lekarzy, zeznaniami świadków oraz zeznaniami powódki, na podstawie których Sąd Rejonowy ustalił, że na skutek wypadku i doznanych w nim urazów w aspekcie neurologicznym powódka wymagała opieki i pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu w takich czynnościach, jak ubieranie się, mycie, inne czynności pielęgnacyjne, sprzątanie i przygotowywanie i spożywanie posiłków - od dnia wypadku do dnia 13.12.2012r., tj. do czasu, kiedy powódka zaczęła samodzielnie chodzić przy pomocy kuli - w wymiarze 14 godzin dziennie, a następnie do dnia 17.04.2013r. - w wymiarze 5 godzin dziennie, kiedy to powódka była niezdolna do samodzielnej egzystencji, a co było bezpośrednim następstwem przedmiotowego wypadku, za skutki którego pełną odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Sąd Rejonowy przyjął więc, zgodnie ze stanowiskiem powódki, że średni minimalny koszt takiej opieki wynosi 10 zł za godzinę, przy czym Sąd Rejonowy uznał, że zachowanie drobiazgowej dokładności przy ustalaniu średniej stawki za usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania powódki nie było w rozpoznawanej konieczne, skoro stawka, wskazana przez powódkę, jest w jego ocenie niewygórowana i w świetle doświadczenia życiowego pozostaje bardzo prawdopodobna (art. 322 kpc). Sąd orzekający wskazał nadto, że prawo poszkodowanego do odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, że efektywnie wydał on odpowiednie kwoty na tę opiekę oraz, że prawa do odszkodowania nie pozbawia go również fakt, iż opiekę nad nim sprawowali jego domownicy i najbliżsi członkowie rodziny. Ustalając odsetki ustawowe od kwoty 16.510 zł od dnia 5 sierpnia 2014r., Sąd Rejonowy miał na uwadze, że pismo powódki zawierające rozszerzone żądanie zapłaty zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 4 sierpnia 2014r., a w piśmie z dnia 5 sierpnia 2014r. pozwana odmówiła spełnienia tego żądania (art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc), natomiast odsetki od kwoty 2100 zł, w zakresie żądania zgłoszonego z tego tytułu w pozwie, zasądzono od dnia 13.03.2013r., przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconej przez pozwaną kwoty odszkodowania, z tytułu kosztów leczenia.

Orzeczenie o kosztach w pkt III wyroku Sąd Rejonowy oparł na przepisach art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 109 § 1 i 2 kpc, przyjmując, że powódka wygrała sprawę w 73 %. Powódka poniosła koszty procesu w kwocie 4.389 zł (tj. opłata od pozwu – 955 zł, wynagrodzenie pełnomocnika, będącego radcą prawnym – 2400 zł, opłaty skarbowe uiszczone od pełnomocnictwa – 2 x 17 zł, wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłych – 1000 zł). Pozwana poniosła koszty w kwocie 2417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika, będącego radcą prawnym – 2400 zł, opłata skarbową uiszczoną od pełnomocnictwa – 17 zł). Łącznie koszty procesu poniesione w sprawie wyniosły 6.806 zł, z czego pozwana, zgodnie z wynikiem procesu, powinna ponieść 4.968,38 zł (6.806 x 73%). Skoro pozwana poniosła w rzeczywistości koszty w niższej wysokości, zaś powódka, w odpowiednio wyższym zakresie (6.806 x 27% = 1.837,62 zł), Sąd Rejonowy uznał, że pozwana winna zwrócić jej z tego tytułu różnicę w wysokości 2.551,38 zł. (4.968,38 – 2417 = 2.551,38; 4.389 – 1.837,62 = 2.551,38). Orzeczenie w pkt IV i V wyroku oparto na przepisach art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 kpc i art. 98 § 1 kpc i art. 130(3)§1 zd. 2 kpc, i opierając się na wyniku procesu obciążono strony wydatkami, poniesionymi w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłych, po wykorzystaniu zaliczki, uiszczonej przez powoda (k-112, 139, 155) oraz opłatą uzupełniającą od pozwu po rozszerzeniu powództwa, która dotychczas nie została uiszczona (401,37 + 1.476 = 1.877,37 x 27% = 506,89 zł; x 73% = 1.370,48 zł).

Apelację od wyroku wywiodły obie strony, przy czym dalej idąca jest apelacja powódki. W apelacji swojej powódka zaskarżyła wyrok w części dotyczącej kwoty 13.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia i zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 kc podnosząc, że zasądzenie zadośćuczynienia w takiej wysokości, jak przyjął Sąd I Instancji w zaskarżonym wyroku, nie uwzględnia jej krzywdy w

pełnym rozmiarze. Mając na uwadze powyższe wniosła ona o zmianę tego orzeczenia poprzez zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 13.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2014r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji powódka zwróciła uwagę na liczne obrażenia doznane na skutek wypadku, wysoki procent uszczerbku na zdrowiu i niekorzystne rokowania na przyszłość oraz podniosła, że analiza orzecznictwa z ostatnich lat wskazuje, iż w tego typu sprawach przyznawane pokrzywdzonym zadośćuczynienia kształtują się na poziomie od 2.000 zł do 5.715 zł w przeliczeniu na (...)uszczerbku na zdrowiu i wykazują tendencję wzrostową i na tę okoliczność apelująca przytoczyła orzeczenia innych sądów.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w zakresie kwoty 10.886 zł, tj. w pkt I, III, IV i V zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 444 § 1 kc w zw. z art. 6 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odszkodowanie za opiekę przysługuje powódce niezależnie od tego, czy w związku ze świadczoną opieką poniosła ona stratę, w sytuacji, gdy odszkodowanie za opiekę jest kosztem leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 kc i wymaga udowodnienia szkody w postaci kosztu opieki lub straty w dochodach osób opiekujących się nią, czego powódka nie udowodniła, a także naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez przyjęcie przez Sąd za udowodnione, opierając się na opinii biegłej z zakresu neurologii, że powódka wymagała opieki w godzinach i w okresie większym niż wskazała sama powódka w uzasadnieniu pozwu w sytuacji, gdy opinia biegłej neurolog jest tylko dowodem, który ma służyć ocenie okoliczności faktycznych pod kątem posiadanych przez biegłą wiadomości specjalnych, natomiast nie może być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności, będących przedmiotem oceny biegłych, a co za tym idzie ustalającym stan faktyczny dotyczący opieki w zakresie przekraczającym kompetencje biegłej oraz naruszenie treści art. 322 kpc poprzez jego zastosowanie przy ustalaniu wysokości stawki za usługi opiekuńcze w sytuacji, gdy przepis ten umożliwia jego zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy wyczerpane zostały dostępne środki dowodowe, a w szczególności w zakresie ustalenia straty jej domowników w wyniku świadczenia opieki, czego powódka nie uczyniła, przedstawiając wyłącznie własne twierdzenia w tym zakresie. Wskazując na powyższe strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w ten sposób, ażeby obniżyć zasądzoną wyrokiem w pkt I kwotę do 24.727 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 19.100 zł od dnia 13 marca 2013r. i od kwoty 5.624 zł od dnia 5 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty, obniżyć do kwoty 1.040 zł zasądzone w pkt III koszty procesu i zmienić pkt IV i V wyroku w ten sposób, że nakazać ściągnąć z roszczenia zasądzonego powódce kwotę 923,67 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, a stronie pozwanej nakazać uiścić na rzecz Skarbu Państwa z tego tytułu kwotę 953,70zł. Apelująca wniosła też o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu za II Instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył:

Zarówno apelacja strony powodowej, jak i apelacja strony pozwanej, nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje jako własne. Wbrew zarzutom sformułowanym w apelacji powódki stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy ustalając rozmiar krzywdy powódki oraz wysokość przysługującego jej z tego tytułu zadośćuczynienia, nie dopuścił się obrazy art. 445 § 1 kc. W ocenie Sądu II Instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki Sąd Rejonowy rozważył wszystkie istotne w tym zakresie okoliczności i dowody, a w szczególności miał on na uwadze zeznania powódki obrazujące jej ból i cierpienia, czasookres leczenia oraz wysokość ustalonego przez biegłych uszczerbku na jej zdrowiu, które następnie wnikliwie rozważył i ocenił zgodnie z regułami art. 233 § 1 kpc, a wyprowadzone wnioski Sąd II Instancji uznał za logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. W tym miejscu podnieść należy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia w trybie art. 445 § 1 kc Sąd Rejonowy ma pewną swobodę w zakresie określenia jego wysokości, bowiem ustawodawca nie sformułował w tym przepisie jednoznacznych przesłanek czy reguł, według których należałoby ustalać wysokość zadośćuczynienia. Sąd orzekający powinien więc w takiej sytuacji indywidualnie ocenić dany przypadek, kierując się ewentualnie pomocniczo wypracowanymi już i utrwalonymi w judykaturze poglądami, co też Sąd Rejonowy uczynił, mając jednak na uwadze przede wszystkim okoliczności tego przypadku. Sąd Okręgowy nie stwierdził natomiast, ażeby zasądzone zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie było rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone, a tylko wówczas zachodziłaby podstawa do zmiany orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., w sprawie, I CK 219/04, LEX nr 146356) zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę, że

sama powódka tak też określała rozmiar swojej krzywdy pierwotnie, wnosząc o zasądzenie zadośćuczynienia w takiej wysokości, w jakiej zasądził jej Sąd Rejonowy, dopiero w toku procesu zmieniła swoje żądanie. W tych okolicznościach Sąd II Instancji nie znalazł uzasadnionych przesłanek do uwzględnienia zarzutów apelacyjnych powódki. Podobnie nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja strony pozwanej. Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu I Instancji, że odszkodowanie za opiekę sprawowaną przez osobę bliską należy się poszkodowanemu, niezależnie od tego czy opiekę tę świadczyła osoba bliska czy obca i czy osoba bliska utraciła z tego tytułu pracę czy też nie. Istotnym natomiast jest, ażeby stan zdrowia osoby poszkodowanej, będący następstwem zdarzenia za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana, uzasadniał konieczność sprawowania takiej opieki. Wbrew temu co zarzuca strona pozwana, ustalając wymagany czas świadczenia opieki wobec powódki po wypadku Sąd Rejonowy oparł się nie tylko na opinii biegłego neurolog, ale miał na uwadze także zeznania świadków, a to J. F. (2), M. F. i R. F. z których jednoznacznie wynikało, że po wypadku powódka wymagała całodobowej opieki i pielęgnacji przez wiele miesięcy, którą świadczyli członkowie jej rodziny (k.67 akt), dlatego też nie jest słusznym zarzut pozwanej, że Sąd I Instancji ustalając te okoliczności oparł się wyłącznie na opinii biegłej i ona była podstawą ustalenia stanu faktycznego, gdyż opinia biegłych, w tym biegłej neurolog, jedynie pomogła Sądowi doprecyzować czas koniecznej opieki świadczonej powódce po wypadku przez członków rodziny. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że stawka wskazana przez powódkę za godzinę opieki nie była wygórowana, a wręcz przeciwnie, że była ona na średnim poziomie stawek usług opiekuńczych i, że w takim przypadku zasadnym było skorzystanie z treści art. 322 kpc, co znalazło też aprobatę w judykaturze, a to w wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 23 maja 2013r. I ACa 140/13 i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2014r. I ACa 84/14, Lex nr 1480515. Z orzeczeń tych wynika, że Sąd ustalając wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb, nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności i w tym zakresie może kierować się wskazaniem zawartymi w art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnionych powodów, ażeby z przepisu tego nie skorzystać wówczas, gdy ustala się wysokość odszkodowania za świadczenie pomocy i opieki poszkodowanemu w następstwie wypadku, gdy opieka ta sprawowana jest przez osoby bliskie, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Z uwagi na powyższe nie zachodziły też podstawy do zmiany orzeczenia Sądu I Instancji w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, przy zachowaniu reguł z art. 100 kpc.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na podstawie art. 385 kpc oddalono obie apelacje wobec ich bezzasadności.

Orzekając o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy kierował się treścią art. 100 kpc i wobec tego, że oddalił on obie apelacje, przy zbliżonej w nich wartości przedmiotu zaskarżenia, koszty postępowania apelacyjnego zniósł wzajemnie .